

Jan Szkot Eriugena: na skrzyżowaniu tradycji antyku z przeszłością celtycką

Autor tekstu: Jerzy Kolarzowski

Jan Szkot Eriugena — pierwszy nie antyczny filozof europejski z epoki karolińskiej — zasługuje na miano patrona Europy. Siłom politycznym spierającym się o tradycje, które mają przyświecać jednoczącemu się kontynentowi przypomnijmy sylwetkę i dorobek tego, kto na pierwszym miejscu w życiu postawił idee *sapere aude* — zawsze śmiałym w odwadze myślenia. Tak rozległa, jak u Jana Eriugeny, perspektywę łączącą spuściznę filozoficzną z ideą religijną myśl europejska osiągnie dopiero za 700 lat w czasach zawansowanej reformacji.

1. Biograficzne minimum

Jan Szkot Eriugena żył w latach 810-877. Pochodził z Irlandii — Eriu w języku staroirlandzkim jest nazwą Irlandii. W jednym z klasztorów swej rodzinnej wyspy odebrał bardzo staranne wykształcenie. Znał doskonale nie tylko łacinę, ale i grekę, pisał nawet poezje w języku greckim. Legenda głosi, że w młodości kształcili go również potajemnie celtyccy druidzi. Przebywał najpierw we Francji na dworze Karola Łysego (panował w latach 840-877), będąc pierwszym nadwornym uczniem. Dzięki znajomości greki, zetknął się z neoplatonikami piszącymi w tym języku, których pisma znalazły się we Francji. Na prośbę francuskiego monarchy uczył zakonników klasycznej greki i organizował skryptoria, w których przepisywane było *Pismo Święte*, dzieła patrystyki chrześcijańskiej, przede wszystkim Augustyna z Hippony. Zajął się też tłumaczeniem pism, przywiezionych w darze dla poprzedniego monarchy Ludwika Pobożnego (814-840) przez poselstwo z Konstantynopola w 827 r. Prawdopodobnie wówczas do Francji trafiają pisma Pseudo-Dionizego i zaczynają być przypisywane Dionizemu Męczennikowi, patronowi Paryża. Pierwsze próby filologicznych przekładów dokonywane przez źle wykształconych mnichów okazały się niezrozumiałe, dlatego zwrócono się do Eriugeny, by zajął się manuskryptami. W ten sposób zasługą uczonego Irlandczyka stało się przetłumaczenie na łacinę całego dorobku Pseudo-Dionizego Areopagity, Grzegorza z Nyssy i dostępnych mu pism Maksyma Wyznawcy. Odegrał w ten sposób nieocenioną rolę w upowszechnieniu patrystyki greckiej na Zachodzie Europy. Jan Szkot był uważany za człowieka rozległej wiedzy i cieszył się autorytetem wielkiego uczonego. Jego erudycja obejmowała wiele dzieł nieznanych przeciętnym klasztorным bakałarzom. Na podstawie analizy jego pism zestawiono przypuszczalny zestaw znanych mu lektur przede wszystkim greckich, ale i łacińskich: filozofów patrystycznych z Augustynem i Orygenesem na czele, dialogi platońskie np. *Timajosa* za pośrednictwem komentarzy Chalcydiusza, *Kategorie* Arystotelesa, *Geografię* Ptolemeusza, *Historię naturalną* Pliniusza Starszego, podręcznik Marcjona Kapelli.

2. Jan Eriugena i teodycea

Historycy nie są zgodni co do tego, czy posiadał święcenia kapłańskie, czy był osobą świecką. Władze kościelne, kierując się opinią, iż jest osobą o rozległej wiedzy, poprosiły go, by zajął stanowisko w sporze teologicznym dotyczącym predestynacji. Był to największy spór religijny IX wieku, wynikający ze sprzeczności w pismach św. Augustyna. Sprzeczności te wynikały z radykalnej interpretacji filozofii augustiańskiej dokonanej przez benedyktyna Gottshalka. Sformułował on radykalną wersję doktryny o predestynacji, głosząc, iż jednych Bóg przeznaczył na potępienie, a innych na zbawienie bez względu na ich wolę i działanie. Człowiek jako istota upadła ma jedynie wolność w czynieniu zła, natomiast jego dobrymi uczynkami kieruje wyłącznie wola Stworzyciela. Koncepcja Gottshalka zyskała nie tylko zajadłych adwersarzy, ale i zwolenników, obrońców czy nawet reinterpretatorów jak Jan Szkot, który zajął stanowisko w tym sporze pisząc traktat *O przeznaczeniu*. Kościół zdecydował się skorzystać z jego rozstrzygnięć i Eriugena był doradcą na synodzie w 853 r. Jednak już dwa lata później (855) zwołano kolejny synod do Walencji, który potępił jego poglądy. Zaś lokalny synod w Langres (859) bezpośrednio i szczególnie ostro zaatakował Eriugenę. Zarzucano mu powrót do herezji Orygenesusa i Pelagiusza (semipelagianizm), panteizm i gnostycyzm. Argumentów dla jego wrogów dostarczyło kolejne dzieło Eriugeny *O podziale natury*. Po wygnaniu z Francji schronił się na dworze króla Anglosasów Alfreda Wielkiego (871-899). Zajął

się komentowaniem pism Boecjusza. Miał pełną świadomość przegranej i zdawał sobie sprawę z ograniczenia wyłącznie do scholastyki możliwości dalszego rozwoju filozofii.

Jan Szkot Eriugena żył w wieku, w którym nauka ograniczała się do encyklopedycznego zestawiania wiadomości zamieszczanych w inskrypcjach oraz na marginesach świętych ksiąg. Filozofia praktycznie nie istniała. Jednak ambicją Eriugeny było zostać filozofem na wzór myślicieli starożytnych. Jako jedyny we wczesnym średniowieczu stworzył samodzielny, dość oryginalny system filozoficzny. Eriugena twierdził, jak dawni Ojcowie Wschodu, że między objawieniem a rozumem może panować zgoda. Może to nastąpić jedynie wtedy, gdy *Pismo Św.* zawierające treści objawione, będziemy interpretować nie dosłownie, lecz alegorycznie. Można zatem powiedzieć, że Eriugena miał gnostyczną koncepcję *Pisma*, dostosowującą jego sens do wyniku rozumowania. Była to więc droga odwrotna od całej tradycji scholastycznej i teologicznej, dostosowującej rozumowanie do dosłownego brzmienia *Pisma*. Dzięki alegorycznemu rozumieniu *Pisma*, które o tysiąc lat wyprzedziło wyrosłe na niemieckim romantyzmie nowożytne religioznawstwo, Eriugena zyskiwał wolność dla założeń filozofii. Jan Szkot stwierdzał, że *Pismo* dopuszcza wiele interpretacji, że myśliciele chrześcijańscy głosili wiele doktryn, a w nauce może powstawać wiele teorii. We wszystkich dziedzinach koniecznym jest dokonywanie wyboru. Ten zaś jest dokonywany rozumem pochodzącym od Boga. Tym samym filozofia staje się podporą i jednocześnie określoną formą duchowości. Jej elementy metafizyczne i epistemologiczne splecione ze sobą stanowią „ćwiczenie duchowe”, przygotowujące człowieka na spotkanie ze śmiercią. Jest to śmierć podniesiona do rangi platońskiej idei „powrotu”. Zdaniem Eriugeny Bóg żyje w każdym stworzeniu, a cały świat i wszelkie stworzenie poprzez śmierć dąży do unicestwienia w Nim. Prawdę tę należy pojmować filozoficznie. Stąd dewiza Eriugeny brzmiała: *nemo intrat in caelum nisi per philosophiam* (nikt nie wejdzie do nieba inaczej jak przez filozofię).

3. Panteizm jako perspektywa

Koncepcja Boga przyjęta na potrzeby takiej filozofii, była abstrakcyjna i neoplatońska. Z powodu inspirowania się przez Jana Szkota teologią Pseudo-Dionizego Areopagity, przyjęła postać negatywną. W swych poglądach Eriugena posunął filozofię Boga dalej niż którykolwiek z jego poprzedników, wyrażając ją w postaci emanacyjnego deizmu i panteizmu zarazem. „Bóg jest wszędzie, w każdym miejscu i w każdym człowieku” pisał w *De divisione naturae* [1]. Ale człowiek nie jest w stanie ustalić form ani sposobów działania Boga. Nie można zatem twierdzić, że świat powstał jako akt woli Boga. Jesteśmy jedynie w stanie stwierdzić, że świat, w którym żyjemy, jest podporządkowany procesowi wiecznego stawania się. Jest to proces ciągły i otwarty ku wiecznej przyszłości. Bóg w systemie Eriugeny jest definiowany jako nadmiar bytu, podlegający konieczności wiecznego urzeczywistniania się. Owszem, świat wywodzi się z Boga, ale Bóg jest „istotą wszechrzeczy” i jest „wszystkim we wszystkim”. Tak rozumiany Bóg staje się tożsamy z tym, co istnieje. O tym, co nie istnieje, nawet Bóg nie ma żadnej wiedzy i nie może być mowy o rozważaniu przeznaczenia bytów nieistniejących. Tak rozumiany Bóg został zamknięty w wymiarze życia i ograniczony do jego posiadania. W kolejnych wywodach Eriugeny spotykamy się z rozważaniem, tak jak śmierć jest brakiem życia, tak też (w duchu augustiańskiego) zło jest brakiem dobra. Zatem, podobnie jak nie są nam znane okoliczności naszej śmierci, nie jest możliwa wiedza o jednostkowo konkretnym złu, które zaistnieje w przyszłości. Z tak zastosowanego rozumowania wynika formuła jednej pozytywnej predestynacji dotyczącej szczęśliwie wybranych. Potępienie nie może być rzeczą predestynacji, bo predestynacja jest wiedzą z góry przez Boga posiadaną, a wiedza może dotyczyć tylko tego, co jest (zło ontycznie nie istnieje, ponieważ jest brakiem dobra). Predestynacja może być tylko wiedzą Bożą o wybranych, którzy dostąpią zbawienia. Ograniczoność człowieka polega również na tym, że nie posiadamy umiejętności rozeznania, kto będzie wybranym do życia wiecznego. Małość człowieka nie ma charakteru etycznego, ale sprowadza się do ograniczoności jego poznania.

To co jesteśmy w stanie poznać, to jedynie objawienia Boga w świecie (tzw. teofanie). Poznanie zatem ma tę samą ewolucyjną naturę co byt, rozwija się w szereg szczebli, poczynając od najniższego jakim są ludzkie zmysły. Zebrany przez zmysły materiał przejmuje zmysł wewnętrzny, a następnie rozum, który rozpoznaje już nie przedmioty, ale ich objawiające się idee. Świat zewnętrzny ma za sobą świadectwo zmysłów, ale gdy osądzi go rozum, to okazuje się, że jest nicością. Realność należy się tylko generalnym ideom.

4. Struktura ontologiczna

Koncepcja immaterialistycznego świata u Eriugeny była konsekwencją idei emanacji Boga-Twórcy. Przedmioty powstają z prototypów, jednostki powstają z gatunków, gatunki są zatem wcześniejsze od jednostek, nie są więc abstrakcjami umysłu, lecz przeciwnie, rzeczywistymi obszarami działania sił, które wytwarzają zjawiskowo poszczególne jednostki. Tak rozumiany świat podlega falowaniu: przyptywom i odpływowom życia. Natura ma w tym porządku trzy poziomy, gdzie poziom pierwszy — tworzenia i poziom rozpadu, są tożsame z Najwyższym. (Jeżeli liczyć je osobno wówczas poziomów bytu u Eriugeny będzie cztery, jak podaje większość historyków filozofii). Etap drugi jest Logosem — światem idei, tożsamym ze służącymi objawieniu teofaniami idei. Trzeci zaś etap to świat rzeczywisty, będący dalszą emanacją Boga, stający się praktycznym zrealizowaniem pochodzących od niego idei. Ten rzeczywisty świat ma więc sens podwójny, objawia Boga i skrywa Go zarazem. Każde poznanie ma dwa sensy: naturalny i głębszy będący odzwierciedleniem bożych idei. Natura, która jest postacią objawiania się Boga jest ściśle związana ze strukturą idei. Ten, który bada naturę i ten, który bada idee zawarte w Pismach objawionych winien kierować się tymi samymi zasadami, to jest rozumem pochodzącym od Boga i wolną wolą w dokonywaniu wyboru. Człowiek został postawiony w roli *uniwersum*, jest mikrokosmosem, ma umysł anioła, zmysły zwierząt, formę, naturę i cechy doskonałej materii. Jest sumą form posiadanych przez naturę, przekracza ją jednak w swym dążeniu do jedności z Najwyższym. Dążenie to realizuje się na wszystkich poziomach: naturalnym poprzez śmierć, idealnym poprzez rozum i na poziomie najwyższym poprzez tożsamość dążeń wszystkich poziomów razem.

Zachodzi pytanie, czy ta twórcza recepcja platonizmu miała inne źródła? W pradawnych wierzeniach Celtów też istnieją trzy poziomy i dwie zasłony je rozdzielające. „Wszystko zaczyna się i kończy na drugim świecie zwanym Annwn, celtyckiej krainie umarłych, w świecie, w którym następuje zniesienie wszelkich przeciwieństw. Przechodząc przez pierwszą zasłonę człowiek staje się oddzielną jednostką i wkracza do Abredu, kręgu konieczności, czyli do naszej rzeczywistości materialnej, w tej rzeczywistości musi w ciągu wielokrotnie powtarzającego się życia nauczyć się, w jaki sposób odzyskać utraconą jedność z otaczającą go naturą. Umożliwia mu to w końcu przedostanie się przez drugą zasłonę i dotarcie do białego świata Gwynydd, krainy szczęśliwości. [2].

Porównajmy obydwie struktury:

Struktura neoplatońska

1. Poziom pierwszy — tworzenia i ostatni — rozpadu, są tożsame z Najwyższym.
2. Poziom drugi jest Logosem — światem idei, tożsamym ze służącymi objawieniu teofaniami idei.
3. Trzeci etap to świat rzeczywisty, będący dalszą emanacją Boga, stający się praktycznym zrealizowaniem pochodzących od niego idei.

Struktura staroceltycka

1. Początek i koniec w świecie: Annwn — celtycka kraina umarłych. Przechodząc na świat przekraczamy pierwszą zasłonę
2. Rzeczywistość naturalna: Abred i wielość żywotów, by pogodzić się z naturą. Następnie przekraczamy drugą zasłonę.
3. Biały świat Gwynydd — kraina szczęśliwości wolna od cyklu narodzin i śmierci

Struktura celtycka jest bliska buddyjskiej, neoplatońska wbudowując w etap drugi idee jest realistyczna. W strukturze neoplatońskiej poruszamy się z góry na dół, w staroceltyckiej z dołu do góry choć ze względu na powtarzalność na etapie drugim nie musi być to proces jednoznaczny. I w jednym, i w drugim schemacie pojęciowo-mitologicznym narodziny i śmierć mają ten sam stopień gradacji: początek/tworzenie i koniec/rozpad. Dla dawnych Celtów największym problemem było pogodzenie się ze światem natury, dla platonizmu przeniknięcie i zrozumienie świata idei oraz zrozumienie go w imię dotarcia do Prawdy. Nałożenie przez Jana Eriugene pojęciowej struktury platonizmu na magiczny świat Celtów najpierw stłamsiło a następnie rozproszyło na całość bytu pojęcie Natury. Jest to zatem ciekawa konfrontacja, wobec której powinniśmy zawiesić osąd wartościujący.

5. Recepcja

System Jana Szkota jest tylko w nikłym stopniu systemem opierającym się na kompilacji. Eriugena okazał się więc filozofem samodzielnym i genialnym. Jego dzieło stanowi największe Racjonalista.pl

osiągnięcie myśli w okresie, w którym papieżstwo było jedynym moderatorem postępu i siłą stymulującą rozwój cywilizacji zachodniej. Dzieło Eriugeny nie spotkało się ze zrozumieniem w Kościele i nie zostało przezeń przyjęte. Pisma Jana Eriugeny wielokrotnie potępiano i palono. Utracona została szansa wspólnej płaszczyzny dla chrześcijaństwa, wiedzy, rozumu i kultury antycznej.

Niemniej jego dzieło oddziaływało zarówno na elity intelektualne Europy, jak i na masy gromadzące się w heterodoksyjnych sektach kolejnych stuleci. Większość ruchów religijnych średniowiecznej Europy odchodziło od zgodnego z katolicką ortodoksją rozumienia *Pisma*. Wskazywano na pływaczność dosłownego odczytania na przykład tych fragmentów *Ewangellii*, które mówią o cudach Jezusa (np. o weselnym przeistoczeniu wody w wino w Kanie Galilejskiej czy wskrzeszeniu Łazarza). Często w sektach millenarystycznych wskazywano na płynącą z *Ewangellii* naukę, zgodnie z którą każdy człowiek został powołany do życia, by jego sens odnalazł, ratując każdego dnia od trosk i zagrożeń swego bliźniego. Podnosząc doskonalenie życia duchowego, by dzięki temu wypełnić misję koniecznego udźwignięcia takiego aspektu życia, który przyczyni się do ocalenia tego, co przekracza materialność. Tą dziedziną ludzkiego ducha, której chciał przyjść na ratunek Eriugena, była filozofia. Inspirowany napisanym przez Boecjusza traktatem *O pocieszeniu jakie daje filozofia*, pod koniec życia próbował godzić oficjalne stanowisko Kościoła z tradycją łacińską. Najwięcej jednak rozgłosu przyniósł Eriugenie panteistyczny kontekst jego systemu. Na tę część spuścizny Szkota najczęściej też się powoływano. Np. Berengariusz z Tours (998-1088), chcąc przydać sobie znaczenia, głosił, że był uczniem Eriugeny i uważał się za spadkobiercę jego filozofii. Swoją postawą zapewne przyczynił się do tego, że dwieście lat po sporze o predestynację, papież Leon IX w roku 1050 potępił traktat Eriugeny *O podziale natury*. Jeszcze później, bo w roku 1225, papież Honoriusz III nakazał powszechne palenie jego pism.

W XII stuleciu i na początku XIII nastąpił renesans panteistycznych poglądów Eriugeny. Stało się to za sprawą szkoły Chartres i [Amalryka z Bene](#). Amalryk był zdeklarowanym panteistą, który przejął i uskrajnił poglądy Eriugeny. Gdy w Paryżu powołano pierwszy w Europie uniwersytet (1200 r.) nadając mu immunitet sądowy, Amalryk wykładał na nim dialektykę i teologię. Ale już w 1204 r. pod wpływem nacisków ze strony władz kościelnych Amalryka wydano ze społeczności uniwersyteckiej, zmuszając do zaniechania głoszenia wyznawanych przez niego poglądów. Poglądy, pomimo ich odwołania, nie przestały nadal oddziaływać. Grupa jego zwolenników (w tym pierwsi relegowani studenci) powołała do życia sprzysiężenie [amalrycjanie](#). Jeszcze radykalniejsi niż Eriugena głosili, że każdy jest, podobnie jak Chrystus, częścią objawiającego się Boga, w związku z czym nie powinno się stosować takich pojęć jak zasługa czy wina. Człowiek będąc najwyższym stadium stworzonej natury, jest wyższym nad grzech, stworzeniem bliskim Duchowi Św. Prześladowani amalrycjanie uchodzili na południe Francji w rejony Lugdunu do wielkiego ośrodka ruchu waldensów. Zetknąwszy się z nimi, waldensi ulegli ich wpływom i przejęli niektóre ich nauki. Amalrycjanie powędrowali także na wschód, gdzie w Nadrenii mieszały się ze zgromadzeniami begardów i beginek, jak również ze zgrupowaniami braci i sióstr „wolnego ducha”. Dokładnie się konspiracyjnie, grupy te szerzyły swe wpływy w nadreńskich miastach: Kolonii, Moguncji i w Strasburgu. Na ziemiach tych przetrwały do XIV wieku, tj. okresu rozkwitu wielkiej panteistycznej mistyki niemieckiej. Na przykład w młodości do sprzysiężenia amalrycjanie należał mistrz Eckhart. Dzięki amalrycjantom pisma Jana Szkota zostały przechowane w zakamarkach bibliotek w Nadrenii. Prądom i ruchom religijnym możemy zawdzięczać łańcuch ciągłej tradycji od Eriugeny, aż po schyłek średniowiecza. W XV stuleciu zagadnienia te odżyły na krótko w radykalnym odłamie ruchu husyckiego, by w całej pełni powrócić na nowo w dobie reformacji.

Naukę o predestynacji w wersji bliskiej Eriugenie przyjął Jan Kalwin (1509-1564) i niektóre kościoły reformowane. Wprawdzie obaj wielcy reformatorzy (M. Luter i J. Kalwin) wzbraniaли się przed panteistycznym programem, nie pozbawione go były prace myślicieli włoskiego renesansu.

Traktat Eriugeny *O podziale natury* dopiero w 1681 r. trafia do drukarni Thomas Pale. Momentalnie zostaje umieszczony na papieskim indeksie ksiąg zakazanych, na którym pozostaje aż po wiek XX. W osiemnastym stuleciu dzieło Eriugeny stało się jedną z ważnych lektur dla E. Swedenborga. W wieku dwudziestym, gdy historycy podjęli szczegółowe badania nad renesansem karolińskim, do pism Eriugeny zaczęli skłaniać się po inspirację niekatolicki teologowie chrześcijańscy. Np. o. Sergiusz Bułgakow (1871-1944) w swojej koncepcji Mądrości Bożej, sofiologii, pogodził niektóre panteistyczne wątki Eriugeny z oficjalnym stanowiskiem Cerkwi Prawosławnej.

W Polsce Agnieszka Kijewska (prof. KUL) badaczka pism Jana Szkota nie porównywała struktury traktatu *De divisione natura* ze strukturą wierzeń dawnych Celtów. Problem ten zasługuje jeżeli nie na wnikliwszą analizę to na pewno na baczniejsze zwrócenie uwagi. Również spór o sposób interpretacji pism wielkiego Irlandczyka, rozumienie jego platonizmu z czyhającą na każdego neoplatonika pułapką panteizmu powinien znaleźć większe odzwierciedlenie w pismach badaczy. Spór filozoficznych umysłów z ortodoksją w Średniowieczu, który rozpoczął Eriugena, otwiera długą tradycję emancypacji pierwiastka humanistycznego w oryginalną tradycję, mającą swą kontynuację aż po amerykańską filozofię procesu w wieku XX. Platonizm bowiem z jego długotrwałą recepcją w czasach chrześcijańskich stanowi szczególny wyróżnik myśli europejskiej na tle bogatego dorobku filozoficznego kultur pozaeuropejskich (chińskiej i hinduskiej).

Bibliografia

1. Augustyn św. *Łaska, wiara, przeznaczenie*. Oprac. ks. W. Eborowicz. Poznań – Warszawa - Lublin 1971.
2. Boecjusz. *O pocieszeniu jakie daje filozofia*. Tłum. W. Olszewski, przekł. przejrzał L. Joachimowicz, przedm. W. Legowicz. Warszawa 1962.
3. Dawson C. *Formowanie się chrześcijaństwa*. Tłum. J. Marzęcki. Warszawa 1987.
 4. Dupre' L. *Głębsze życie*. Tłum. M. Tarnowska. Kraków 1994.
5. Fosar G. Bludorf F., *Dziedzictwo Avalonu. Ukryta wiedza odnaleziona w europejskich wierzeniach*. Warszawa 1997.
6. Fuerstein G. *Na początku była liczba. Duchowe tradycje świata w języku liczb*. Tłum. M. Hądzlik-Margańska. Bydgoszcz 1995.
7. Kijewska A. *Eriugena*, Warszawa 2005.
8. Graef H. *Siedmiobarwna tęcza*. Tłum. S. Wilkowski, przekł. oprac. I. Gano. Warszawa 1966.
9. Kijewska A. *Neoplatonizm Jana Szkota Eriugeny*. Lublin 1994.
10. Le Goff J. *Kultura średniowiecznej Europy*. Przekł. H. Szumańska-Grossowa Warszawa 1994.
11. Le Goff J. *Narodziny czyśćca*. Tłum. H. Januszewska. [w:] *Literatura na świecie*. 1988/4, s. 301-337.
12. Lewis C. S. *Odrzucony obraz*. Tłum. W. Ostrowski. Warszawa 1986.
13. Masson H. *Słownik herezji w kościele katolickim*. Tłum B. Sęk. Katowice 1993.
 14. Minois G. *Kościół a nauka. Dzieje pewnego niezrozumienia. Od Augustyna do Galileusza*. Tłum A. Szymanowski. Warszawa 1995.
15. Ostrogorski G. *Dzieje Bizancjum*. Przekł. pod red. H. Evert-Kopesowej. Warszawa 1968.
16. Pagels E. *The Gnostic Gospels*. New York 1979.
17. *Patritic Greek Lexicon*. Oxford 1984.
18. Pseudo-Dionizy Areopagita. *O imionach Bożych*. Tłum. E. Bułhak Lublin 1995.
19. Riche' P. *Edukacja i kultura w Europie Zach. VI-VIII w.* Tłum. M. Radożycka-Paroletti, Warszawa 1995.
20. Rudolf K. *Gnoza*. Tłum. G. Z. Sowinski. Kraków 1995.
21. Seńko W. *Jak rozumieć filozofię średniowieczną*. Warszawa 1993.
22. Strzelczyk. J. *Iroszkoci w kulturze średniowiecznej Europy*. Warszawa 1987.
23. Widiers N. M. *Obraz świata i teologia*. Tłum. J. Doktor. Warszawa 1985.

Podobna tematyka na: [Eriugena - geniusz epoki karolińskiej](#)

Przypisy:

[1] cyt. za G. Minois, *Kościół a nauka. Dzieje pewnego niezrozumienia. Od Augustyna do Galileusza*. Warszawa 1995, s. 187.

[2] cyt. za Grażyna Fosar, Franz Bludorf, *Dziedzictwo Avalonu. Ukryta wiedza odnaleziona w europejskich wierzeniach*. Warszawa 1997, s. 157/158.

Jerzy Kolarzowski

Doktor, adiunkt w Instytucie Historyczno-Prawnym Uniwersytetu Warszawskiego (Wydział Prawa i Administracji). Współzałożyciel i rzecznik prasowy PPS (1987 - luty 1988), zwolniony z pracy w IPIP PAN (styczeń 1987), współredagował Biuletyn Informacyjny Ruchu Wolność i Pokój (1986-1987), sygnatariusz platformy Wolność i Pokój (1985), przekazywał i organizował przesyłanie m.in. do Poznania, Krakowa, Gdańska, Lublina i Puław wielu wydawnictw podziemnych. Posiada certyfikat „pokrzywdzonego” wystawiony przez IPN w 2003 r. Master of Art of NLP. Pisze rozprawę habilitacyjną "U podstaw europejskiej filozofii praw człowieka. Narodziny jednostki w sferze publicznej i prywatnej w pismach Braci Polskich". Zainteresowania: historia instytucji życia publicznego i prywatnego, myśl etyczna i religijna Europy (zwłaszcza okresu reformacji). Bada nieoficjalne nurty i idee inspirowane kulturą europejską. Hobby: muzyka poważna, fotografia krajozobowa. Autor książki [Filozofowie i mistycy](#)



[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 11-06-2006)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4831) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4831>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych

serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl